

Witam Cię w Obrzycku, moim dawnym grodzie, u ujścia rzeki leżącym, przy szerokiej wodzie. Opowiem, jak się tutaj żyło przed wiekami, a moją opowieść okraszę zagadkami.

Imię moje Niebora, kasztelanem tu byłem, w imieniu króla okolicą sprawidliwie rządziłem. Ruszajmy więc razem przez Obrzycką dzieje, historia Ci się spodoba, taką mam nadzieję!

Nad wejściem do kościoła jest data przebudowy,

czwartą cyfrę zapisz i zagadkę masz już z głowy.  A

Stań przy murze, który z lewej strony kościół otacza, piękny widok z tego miejsca na tąki się rozciąga. Gdy Grzymalicy z Nałęczami wojnę prowadzili, kasztel mój zdobyli i do cna spalili.

Joannici z Poznania wkrótce tutaj trafili i kościół św. Pawła w Okowach postawili. Ten, przy którym stoisz z XVIII w. zbudowany, przez Pompeo Ferrariego był zaprojektowany.

Teraz w stronę miasta udaj się bezpiecznie, w miejscu ze światłami przejeżdżasz bezpiecznie. Idź przed siebie prosto, nie skręcaj na boki, do budynku z cegły skieruj swoje kroki.

Jest na skrzyżowaniu, ceglami zdobiony, na prawo od balkonu wyblakły napis umieszczony. Co się w nim mieściło w latach jego świetności, kiedy przybywało tutaj wielu zacnych gości?

20

17

Jadło i napoje turystom tutaj serwowano, a w pokojach noclegi im oferowano.

Trzymaj się chodnika, zostaw z prawej figurę, do małego skrzyżowania maszeruj pod górę. Boczną uliczką dojdiesz na tano przyrody, piękne widoki tam ujrzysz, aż będziesz zdumiony!

Warta niczym autostrada łączyły dawne grody, transport nią był sprawny, choć miał niewygody. Dlatego nad rzeką wiele miast lokowano, także moje Obrzycku tutaj zbudowano.

Pewnie Cię zadziwił kościół od miasta oddalony, ruchliwą drogą od rynku brutalnie oddzielony. Wiedz, że w przeszłości wszystko razem działało, dopóki nowej drogi i mostu nie wybudowano.

Po starym moście pozostał przyczółek, tam, gdzie widzisz na brzegu – betonowy słupek. Niegdyś było tu gwaro, w porcie łodzie cumowały, co drogą wodną do Obrzycką towary dostarczały.

Nim wrócimy między domy i wąskie ulice, idź w prawo promenadą, przyrodą Cię zachwyci.

Miasto z rzeki żyło, fakt to jest stary, stąd nazwa ulicy – pewnie nie dasz wiedzy.

- ul.

21

Idź, aż po lewej miniesz domek szachulcowy, wyróżnia się zdobieniem, wygląda jak nowy. Domek ma numer nietypowy w adresie,

jedna literka do hasła zaraz się przeniesie.

18

Jeszcze kilka kroków, kończy się promenada, teraz w prawo pod górę skręcić Ci wypada. Podłoże nietypowe, kostka ma kształt

3

22

Bruk zaraz zobaczysz, gdy przyspieszysz kroku.

Kocie łby się kończą, zadyszka złapała, gdy stromą górą do miasta pokonałaś. Dalej w prawo, a zdumienie Cię dopadnie, gdy przeznaczenie budynku przed Tobą odgadniesz.

Z minionej epoki, jak „klocek” ponad dachy wyrasta, tu przysięgę małżeńską składano i basta! Urząd stanu cywilnego załatwiał ważne sprawy, śluby, narodziny, pogrzeby – z tym nie ma zabawy.

Dziś tu różne instytucje swą siedzibę mają, czerwonymi tabliczkami na murze je oznaczają. Jedną kolorem się wyróżnia, kto ją tu umieścił? Zapisz nazwę w kratki, niech zyskają treści.

6

16

12

W lewo ulicą idź do dróg skrzyżowania, gdzie z prawej strony historyczny budynek się wyłania. To dawna synagoga, ją widziałeś z oddali, Pamięta czas Żydów, co w Obrzycku mieszkali.

Gdybyś poszedł dalej prosto, zdziwiłbyś się może, że dotarłbyś stąd koleją pewnie aż nad morze. Bo pociągi przez Obrzycku dawniej przejeżdżały, dziś tematy kolejowe tylko w nazwie ulicy pozostały.

Obok synagogi masz jeszcze jeden obiekt ciekawy, to ośrodek zdrowia jest na trasie zabawy. Starsi i młodzi mieszkańcy pomoc tu otrzymywali, różni lekarze o zdrowie ich dbali.

Jeszcze przed wojną praktykę w Obrzycku otworzył

Doktor

8

23

który wolnej Polski dożył.

Nie tylko w mieście, również w okolicy, dziennie jego pacjentów do setki byś doliczył. Nie trzymał się ściśle swojej specjalności, co było potrzebne, leczył bez trudności: był chirurgiem, okulistą, laryngologiem, położnikiem, internistą i dermatologiem.

Mieszkańcy do dzisiaj wspominają, że drugiego takiego lekarza nie mają. Na budynku przychodni ze szlakiem strzałka zielona, w przeciwnym kierunku dalszą drogę pokonasz.

Pójdiesz teraz prosto, aż na plac okazały, który od dawna drzewa liściaste porastały. Na placu dwie tablice w cieniu lip ustawiono, szlaki rowerowe na nich naniesiono.

Na lewej tablicy, duża mapa, odszukaj Obrzycku i po okolicy powieź palcem blisko. Z południowego zachodu i zachodu północnego, znajdź trzy wioski jak miasta „kalibru europejskiego”.

Wśród nich iberyjska stolica i dwa polskie miasta, ciut inaczej zapisane – odszukaj i basta!

4

19

15

Spółeczność miasteczka nie była jednolita, choć różniły ich wyznania, była bardzo zżyta. Katolicką świątynię już dzisiaj zwiedzałaś, teraz pod dawny zbór protestancki zawiatałaś.

Nim ewangelicy wzniesli świątynię murowaną, mieli wcześniej inną, bo drewnianą. Gdzie to było? Będziesz tam za niecałą milę. Co to za historia? Opowiem ją za chwilę.

Rozejrzyj się, a bez trudu znajdziesz szkołę, z czerwonej cegły budynek, przypomnieć Ci pozwolę, że dzisiaj razem dzieci zdobywają wiedzę, dawniej katolicy chodzili do szkoły za miedzą.

Na szkole tablica mieszkańca znanego, czy słyszałaś to nazwisko questowy Kolego? Kiedy ją umieszczono? Policz arabskim sposobem.

Z „naszego” zapisu ostatnią cyfrę zanotuj z mozołem.  B

Ruszaj teraz w prawo, niech pracuje główka, zdziwi Cię być może do kościoła przybudówka.

Gdy w Klempiczu chciano wzniesić elektrownię atomową, co byłaby gospodarki inwestycją pokazową, miał tu powstać dla pracowników ośrodek kultury, który zboru dawnego wykorzystaby mury. Wzniesiono tę przybudówkę, lecz elektrowni upadły plany, nie będzie również dom kultury zbudowany.

Obejźdź przybudówkę i zbór barokowy, starymi lipami ładnie otoczony. Gdy ulice się rozchodzą, w lewo zwrot wykonaj, między domkami ulicą drogę pokonaj.

Idąc w dół miniesz przy pasach trzy wielkie bramy, stań przy podporządkowaniu, tu porozmawiamy. Domek, który minęłaś przed momentem z lewej, ma siódmkę w adresie, inaczej tu bywało drzewiej.

Tu była niegdyś karczma, gdzie napitki serwowano, i równie smacznym jadłem gości częstowano. Gdy znużony wędrowiec na podróż nie miał siły, mógł się tu przespaci, a miłe sprawy mu się śniły.

Ruszaj teraz w prawo, stację paliw zostaw za plecami,

w ulicę  już się zagłębiamy.

7

9

Lecz po kilku krokach ma przekorna natura mówi – idź, gdzie pojazdom mówią „fora ze dwora”.

Nazwa ulicy podpowie profesję rzemieślników, którzy swego fachu nie wykonywali po cichu. Odgłos kopyt na bruku i młotów stukanie, nie pozwalały nikomu na zbyt długie spanie.

Leniwie maszeruj po łuku między domami, aż dostrzeżesz plac ocieniony drzewami.

Odkryjesz, że był tu

10

11

przezytasz to na płocie z błyszczącej tabliczki.

Gdy już się nasycisz historii tchnieniem, opuścisz to miejsce z ciężkim westchnieniem. Bramę zostaw za plecami, rusz prosto przed siebie, bohater narodowy poprowadzi Ciebie.

Za chwilę ulica w wielki plac się zmienia, uważaj bo jezdnią jest do przekroczenia. Nim przejdiesz przez pasy spójrz na dom po lewej. Dasz wiarę, że hotel niemały był tu drzewiej?

Nie jedyny taki obiekt w rynku okolicy, inny się znajdował po drugiej stronie ulicy! Ilu przyjezdnych, ilu gości w Obrzycku bywało, że kilka hoteli dobrze tu prosperowało!

Rusz teraz pod ratusz, wznosi się wysoko, być może chorągiewkę z datą dojrzy Twoje oko. Sam budynek ceglany wyróżnia się architekturą, ma pewien piękny detal związany ze światową kulturą.

Znajdziesz go przed sobą, to nietrudne zadanie. Czy podoba się Tobie? Ciekawi mnie Twoje zdanie. Atanazy Raczyński przywiózł go z dalekiej Portugalii, to obramienie okna z klasztoru w Batalhi.

Skąd pochodzi to cudo, tak bogate w rzeźbienia, wykute w XVI w. z prawdziwego kamienia? Batalha w Portugalii, perła UNESCO architektury, do dziś zachwycają jej gotyckie mury.

Gdy klasztor niszczyły wojska Napoleona, rozbiórka ruin została ogłoszona. Atanazy Raczyński z gruzów okno uratował, dzięki temu od zniszczenia detal ten zachował.

W obramieniu dwa łuki bogato rzeźbami zdobione, cztery dłonie zostały wśród nich umieszczone. Dwie z nich palce spletają w popularnym geście, co on oznacza? W kratkach to umieścicie.

5

Rzeźbione detale w witrażu herb miasta eksponują, w którym trzy trąby Radziwiłłów się znajdują. Krzysztof – hetman wielki z rodu litewskiego przywrócił status miastu wg prawa magdeburskiego.

Stąd trzy trąby Radziwiłłów w herbie mamy, na tabliczkach adresowych je przypominamy.

To on sprowadził rzemieślników innej wiary którzy od tego czasu zgodnie tutaj mieszkali.

Przybysze tu warsztaty tkackie założyli, ciężko pracowali, na suknach się wzbogacili.

Okrążaj ratusz w lewo, tam jeszcze jedna zagadka, znajdź tablicę fundacyjną, a sprawa będzie łatwa. Zaskocz Cię pewnie nazwisko na niej umieszczone, w niemieckim napisie z polskich liter jest złożone.

Upamiętnia powstanie ordynacji, która porządkowała zarządzanie majątkiem i kolejność dziedziczenia ustalała. Tutaj w ratuszu jej biuro się mieściło, wszystkie sprawy gospodarcze tu się załatwiło.

Herb właścicieli zobaczysz nad drzwiami, wygląda jak wstęga z rozplątanymi końcami. Ile istot herbowi towarzyszy?

Policz je uważnie, skup się, zrób to w ciszy!  C

Jesteś przy ratuszu, przystanku szukaj wzrokiem, potem w to miejsce różnym podejź krokiem. Za przystankiem budynek i sklep z zabawkami, nie tak tu wyglądało dawniej, przed wiekami.

Ewangelicka była tutaj świątynia Kolego, Zanim powstała ta znana Ci z placu Lipowego. Rozejrzyj się jeszcze, rynek dzisiaj wydaje się duży, może zmienisz zdanie, u końca podróży.

Za Radziwiłła był on znacznie większy, podzielono go na pół i mocno się zmniejszył. Postawiono budynki w tym rzędzie, co sklep z zegarem, dzięki temu zabiegowi, rynek stał się kwadratem.

Wyjdź z rynku uliczką, w dół delikatnie opada. Stań na drugiej części placu – taka moja rada.

Figura Chrystusa w tym miejscu dominuje, wszystkich swoim sercem tutaj obejmuje. W datach na pomniku wiele cyfr zobaczysz, Których tu brakuje? Zapisz, a do skarbu trafisz!

Dwóch nie ma, to nie koniec naszego zadania, większą cyfrę słownie zapisz – szybko, bez gadania.

14 24

Do kształtu rynku tutaj powracamy, kiedy się rozejrzysz – rozwiązanie mamy!

Rynki w miastach często bywają kwadratowe, czasem prostokątne, a czasem „liniowe”. Nasz w Obrzycku, to dopiero ciekawostka! Miał kształt trójkąta – rzadko taki spotkasz!

Czas wracać do domu, pętlę zamykamy i powoli do mety zmęczeni zmierzamy. Do przejścia dla pieszych już Tobie znanego, kieruj się teraz bez zwłoki Kolego!

Czekaj na zielone światło i obserwuj okolicę, naprzeciw zobaczysz z kierunkami tablice. Dwa miasta do wyboru, masz więc dwa kierunki, z jednym za chwilę wyrównamy rachunki.

Druga cyfra w numerze ilość liter wskazuje, w ten sposób jeden kierunek dyskryminuje (!)

Drugie miasto to zagadki rozwiązanie, kierunek marszu i gotowe masz zadanie.

2 13

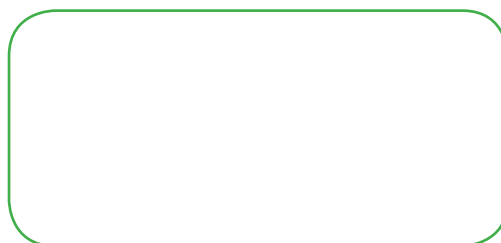
Kierunek Ci znany, idź chodnikiem wzdłuż drogi, bliskość skarbu wywołuje uśmiech błogi. Budynek ten okazały, Urząd Gminy mieści, a miejsce skarbu zaraz hasło Ci obwieści.

1 2 3 4 5 6 7 8 9

10 11 12 13 14 15 16

17 18 19 20 21 22 23 24

Kod  
     
A B C



Miejsce na skarb

Pamiętaj o dodaniu questów do grona ukończonych w aplikacji Questy Wyprawy Odkrywców lub na [www.Questy.org.pl](http://www.Questy.org.pl)



Android



iOS

Więcej questów znajdziesz na:  
[www.regionwielkopolska.pl](http://www.regionwielkopolska.pl)  
[www.questy.org.pl](http://www.questy.org.pl)



Region  
Wielkopolska  
...to warto zobaczyć

## GDZIE TO JEST?

Obrzycko – miasto nad Wartą, na skraju Puszczy Noteckiej, ok. 50 km na północny zachód od Poznania.

## TEMATYKA

Quest opowiada o historii i dawnych mieszkańcach miasteczka.

## POCZĄTEK WYPRAWY

Start przed wejściem do kościoła, przy krzyżu misyjnym.

## NA CZYM TO POLEGA?

W czasie wędrowki będziesz rozwiązywał zadania i zagadki, które doprowadzą Cię do miejsca, w którym została ukryta skrzynia skarbów z pieczęcią. Odcisk pieczęci na ulotce jest poświadczeniem zakończenia wyprawy. W Księdze Questowiczów, którą znajdziesz w skrzyni, możesz zostawić swój wpis i podzielić się z innymi uczestnikami wrażeniami z wycieczki.

Tekst: Aleksandra Warczyńska

Konsultacja: Paweł Mordal

Autor mapy: Julia Borkowska-Kulczak

Autor zdjęcia: Aleksandra Warczyńska

Opiekun wyprawy: Paweł Mordal

e-mail: [poczta@szamotuly.pttk.pl](mailto:poczta@szamotuly.pttk.pl)

Opieka merytoryczna i projekt serii: Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu

Biorąc udział w grze, można zdobywać ogólnopolskie odznaki PTTK Questy – Wyprawy Odkrywców oraz regionalne „Wielkopolskie Questy Odnaka Odkrywców Tajemnic”. Szczegóły na [www.regionwielkopolska.pl](http://www.regionwielkopolska.pl).

Po przejściu trasy można zalogować się w aplikacji Questy – Wyprawy Odkrywców lub na portalu [www.questy.org.pl](http://www.questy.org.pl) i wpisać rozwiązanie.

### PARTNERZY:



Wojewódzka  
Biblioteka Publiczna  
i Centrum Animacji Kultury  
w Poznaniu



WIELKOPOLSKA



INSTYTUCJA KULTURY  
SAMORZĄDU  
WOJEWÓDZTWA  
WIELKOPOLSKIEGO



Obrzycko 2024

# Z kasztelanem Nieborą przez Obrzycką dzieje



50 min



Wielkopolskie  
Questy®